

Posiedzenie WK FJN w Poznaniu

Aktywnością społeczną i zawodową witamy 30-lecie Polski Ludowej

„Wzmocnionym czynem produkcyjnym i społecznym Wielkopolska wita 30-lecie Polski Ludowej” — pod tym hasłem odbyło się wczoraj w Poznaniu plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Zadania Frontu Jedności Narodu w Wielkopolsce w roku 30-lecia — przedstawił przewodniczący WK FJN Franciszek Szczerba.

W dyskusji zabrano głos 11 mówców. Wskazali oni na źródło sukcesów budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i w naszym regionie akcentując

sojusz polsko-radziecki, kierowniczą rolę PZPR i rzetelny trud ludzi pracy — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. W imieniu reprezentowanych środowisk społecznych i zawodowych mówcy zapewnili o powszechnej mobilizacji, która zaowocuje dalszym przyspieszeniem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i Wielkopolski.

Robotnik Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Stanisław Zieliński mówił o masowym ruchu, który obiał dotychczas ponad 11 000 „cegielszczaków” inicjujących czynny produkcyjny i społeczny na rzecz swojego zakładu i miasta. W ten sposób załoga HCP wnosi swój wkład w realizację uchwały XII Plenum KC PZPR i w uświetnienie jubileuszu Ojczyzny.

Przewodniczący WRZZ — Czesław Kończal podkreślił, że związkowcy naszego regionu konkretnymi i przemyślanymi czynami odpowiadają na apel Ogólnopolskiego Komitetu FJN wzywający do uczczenia 30-lecia wzmocnionym wysiłkiem.

O imponującym dorobku trzydziestolecia, a zwłaszcza o jego głębokim sensie humanistycznym mówił literat Eugeniusz Paukszt. Zapowiedział on napisanie trylogii o Powstaniu Wielkopolskim jako swój wkład w ogólnonarodowy czyn 30-lecia.

Dynamikę przemian społecz-

no-gospodarczych w powiecie śremskim na przykładzie sukcesów załogi Kombinatu PGR Manieckiego przedstawił I sekretarz KZ PZPR w tym zakładzie pracy — Jan Waberek.

Zastępcą działacza ruchu robotniczego — Wiktorii Hetmocha — mówiła o heroicznym

H. Jabłoński przyjął Kolegium Prokuratury Generalnej

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze Kolegium Prokuratury Generalnej PRL.

Prokurator Generalny — Lucjan Czubinski przedstawił zadania prokuratury, a członkowie kolegium omówili problemy związane z głównymi pracami jej organów.

W dyskusji, w której wziął udział kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR

Teodor Palimaka, pozytywnie oceniono dorobek ostatnich 2 lat pracy prokuratury. Sytuacja społeczna po VI Zjeździe partii, lepsze warunki prokuratorskiej działalności wpłynęły na zwiększoną ofensywność wszystkich ogniw prokuratury tak w dziedzinie ścigania i zwalczania przestępczości, jak i w dziedzinie zapobiegania jej poprzez ściślejszy kontakt z ludnością, organizacjami partyjnymi i społecznymi, szybkie i wnikliwe rozpatrywanie skarg.

Cratuluje nowego mianowanego członka kolegium, przewodniczący Rady Państwa podkreślił ewolucję roli prokuratora w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym. Współczesny prokurator musi upatrywać swą rolę w szeroko pojętej misji strażnika prawa.

Przewodniczący Rady Państwa złożył Kolegium Prokuratury Generalnej, a za jego pośrednictwem wszystkim prokuratorom serdeczne życzenia sukcesów w ich odpowiedzialnej i potrzebnej pracy. (PAP)



Na zdjęciu: fragment prezydium obrad posiedzenia plenarnego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu. Fot. — H. Kamza

Goście z Charkowa w Zakładach H. Cegielski

Przebywająca w Wielkopolsce delegacja Komitetu Obwodowego KPZR z Charkowa z I sekretarzem Iwanem Z. Sokolowem, zwiedziła wczoraj Zakłady H. Cegielski.

Po serdecznym powitaniu przez dyrektora HCP — Mariana Idziaka, goście zapoznali się w Muzeum Zakładowym z historią Zakładów ich rozwojem i bieżącą produkcją. O sprawach partii mówił na spotkaniu z aktywnym polityczno-gospodarczym I sekretarz KZ PZPR — Zenon Jaśkowski.

Zwiedzanie zakładów rozpoczęło od Fabryki Wagonów i Lokomotyw Spalinowych, która od lat eksportuje swoje wyroby do Związku Radzieckiego. Delegacje specjalnie za interesowały próby wagonów.

W Fabryce Obrabiarek przewodniczący delegacji rozmawiał z kontrolerem — Jackiem Krupskim i szlifierzem Stanisławem Łapuch, która w tym zawodzie pracuje od dwóch lat, kiedy to ukończyła naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej; obecnie uczy

się w technikum. I Sokolow wręczył jej kwiaty i znaczek pamiątkowy.

Dalej trasa prowadziła przez stanicę chłubę zakładów — Fabrykę Silników Okrętowych. Goście oglądali olbrzymie elementy przygotowane do montażu silników. Tutaj też nastąpiło niecodzienne spotkanie: dwóch tokarzy i jednocześnie członków komitetów centralnych: KPZR — Hermana Michajłowa i PZPR — Aleksandra Wyrobieskiego. Gorące uściski, witane oklaskami przez kolegów, zaproszenie do odwiedzenia Charkowa, wymiana upominków. Sekretarz POP — Józef

Dokończenie na str. 2

Robotnicy, naukowcy, spółdzielcy pomnażają wartość czynu 30-lecia

Podejmując czyn 30-lecia, załogi wielkopolskiego przemysłu, starają się pełniej wykorzystać posiadany potencjał wytwórczy i zwiększyć skalę produkcji potrzebnych towarów.

Na przykład załoga kaliskiego „RUNOTEXU” zobowiązała się dostarczyć w tym roku na rynek ponad plan 25 000 metrów atrakcyjnych tkanin futerkowych, 10 000 metrów futerek dzianych, 7 500 metrów drukowanych aksamitów i innych poszukiwanych na rynku towarów o łącznej wartości 21 mln zł. Ważne jest przy tym to, że załoga zamierza osiągnąć

ten przyrost produkcji, głównie drogą zwiększania wydajności importowanych maszyn.

Załoga poznańskiej „GOPLA NY” zobowiązała się dać ponad plan 1974 roku 180 ton kakao, 140 ton wyrobów cukierkowych, 40 ton plewy czekoladowej i inne wyroby o wartości 40 mln zł, w tym zwiększyć eksport o 1,5 mln zł.

Załoga Zakładów Przemysłu Ociepnego „MODENA” w Poznaniu postanowiła wykonać napięte tegoroczne zadania przy mniejszym (o wartości 3 mln zł) zużyciu tkanin i materiałów pomocniczych. Uzyska to głównie racjonalniejszym krojeniem bel.

Wśród podejmujących zobowiązania dla uczczenia 30-lecia PRL nie brak załóg wielkopolskiej spółdzielczości pracy. W jednej tylko dzielnicy Poznania, na Jeźcach, spółdzielcy podjęli różne zobowiązania produkcyjne, usługowe i społeczne o łącznej wartości ponad 10 mln zł.

Sa także załogi instytutów. Na przykład prace Instytutu Krajowych Włókn Naturalnych, w których wyniku zwiększa się wydajność krajowej bazy surowcowej i wytwórczej lnu, przyniosą 27,1 mln zł oszczędności. Natomiast propozycje naukowców poznańskiego Instytutu Technologii Drewna, umożliwiające wykorzystywanie olbrzymich ilości odpado-

wej kory drzewnej do produkcji materiałów izolacyjnych i innych dla budownictwa — wzbogacą kraj o 60 milionów złotych rocznie. (pch)

Sesja polsko-rumuńska

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie XXI sesja polsko-rumuńskiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Prace komisji koncentrują się na przedyskutowaniu głównych osiągnięć współpracy tych krajów w dziedzinie nauki i techniki w ostatnim okresie, i analizie wniosków zgłoszonych przez obie strony.

Współpraca telewizyjna

Wczoraj podpisano w Warszawie protokół o współpracy w dziedzinie telewizji między Polskim Radiem i Telewizją Austrii. Porozumienie przewiduje m. in. organizowanie specjalnych wieczorów w programach tv z okazji świąt narodowych Polski i Austrii, w miarę programową oraz ekip telewizyjnych i reżyserów.

Zakończenie wizyty

Wizytę na Kubie zakończyła partyjno-rządowa delegacja NRD, której przewodniczyli I sekretarz KC SED, E. Honecker i premier NRD, H. Siedemann. Po zakończeniu wizyty podpisano porozumienie o współpracy SED i KP Kuby na lata 1974/1975 oraz deklarację o umocnieniu przyjaźni między Kubą a całym światem.

i pogłębieniu współpracy między NRD i Kubą.

Obrady komitetu RWPG

W stolicy ZSRR toczą się obrady Komitetu Wykonawczego RWPG. Wicepremierów krajów członkowskich rady, którzy przewodniczą delegacjom, przyjął premier Związku Radzieckiego, A. Kosygin.



Wypowiedź R. Nixona

Występując na obiedzie wydanym na cześć ministra handlu z granicznego ZSRR, N. Patoliczewa i dyrektorów amerykańsko-radzieckiej rady handlowo-gospodarczej, prezydent USA R. Nixon wskazał na duże możliwości wzajemnie korzystnej wymiany w dziedzinie gospodarczej. Prezydent oświadczył, że rozwój kontaktów gospodarczych jest materialną podstawą pokojowego współistnienia między ludźmi państwami i będzie sprzyjać umocnieniu pokoju na całym świecie.

Spotkanie ambasadorów

Jak informuje agencja ADN, ambasador ZSRR w NRD, M. Jefremow spotkał się w Berlinie Zachodnim z ambasadorem USA w NRD, M. Hillenbrandem, który jest jednocześnie szefem amerykańskiej placówki dyplomatycznej w Berlinie Zachodnim. Dokonano wymiany poglądów na zagadnienia, będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. Rozmowa — dodaje agencja — miała rzeczowy charakter.

E. Bahr udał się do ZSRR

Minister NIF do specjalnych poruczeń, E. Bahr opuścił wczoraj Bonn, udając się do Moskwy.

Konferencja ANZUS

W stolicy Nowej Zelandii, Wellington, opublikowano wczoraj komunikat końcowy o dwudniowej konferencji paktu ANZUS, grupującego Australię, Nową Zelandię i Stany Zjednoczone. Komunikat wyraża m. in. wszystkie państwa do przystąpienia do układu o zakazie prób nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Dymisja rządu P. Messmera

Wczoraj w południe premier Pierre Messmer przekazał w Pałacu Elizejskim prezydentowi Pompidou rezygnację swego gabinetu. Prezydent przyjął dymisję rządu na cotygodniowym posiedzeniu gabinetu.

Jak poinformowała Agencja France Presse nowy premier miał być desygnowany jeszcze w środę.

Składając oświadczenie o dymisji, Pierre Messmer podkreślił, że w dziedzinie stosunków międzynarodowych jego rząd, utworzony po wyborach parlamentarnych w marcu 1970 r., prowadził politykę niezależności narodowej. W zakresie polityki wewnętrznej rząd musiał borykać się z takimi problemami jak inflacja, wzrost cen, kryzys energetyczny.

Obserwatorzy w Paryżu podkreślają, że rezygnacja P. Messmera ze stanowiska premiera była posunięciem naturalnym, ale nie nieoczekiwanym. Wskazując, że od pewnego czasu niektóre ugrupowania gaullistowskie i centrowe wywierały presję na ustąpienie Messmera, którego pozycja polityczna ulegała stopniowo osłabieniu. (PAP)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dalszy rozwój i umocnienie organizacji partyjnych na wsi wielkopolskiej — to temat dzisiejszych obrad plenarnych Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu.

Plenum rozpocznie się o godzinie 9 w gmachu KW.

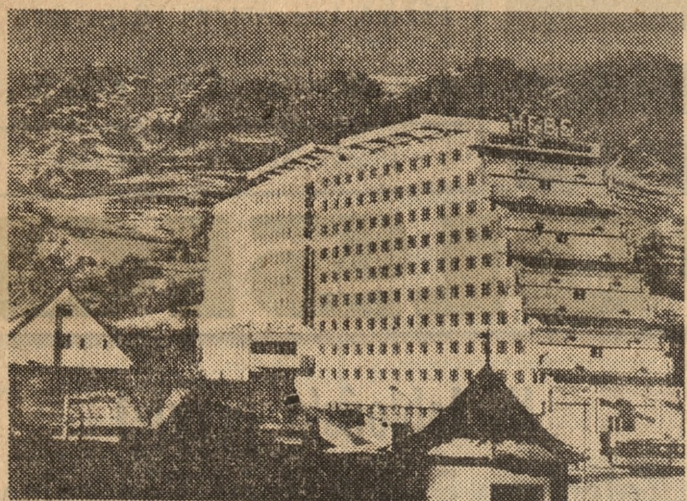
J. Mitrega w ZSRR

Z grupą specjalistów przebywa w Związku Radzieckim wicepremier PRL, minister górnictwa i energetyki, Jan Mitrega, aby omówić z przedstawicielami rządu radzieckiego projekt budowy w Polsce pierwszej elektrowni atomowej oraz zagadnienia rozwoju współpracy obu krajów w dziedzinie energetyki i górnictwa węglowego. (PAP)

H. Kissinger w Tel-Awii

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger opuścił wczoraj w południe Damask i udał się do Tel-Awii, gdzie prowadzić będzie rozmowy z przedstawicielami rządu izraelskiego. Agencja Reutersa, powołując się na źródła dyplomatyczne w Damasku pisze iż władza syryjska przekazała amerykańskiemu sekretarzowi stanu listę izraelskich jeńców wojennych, wziętych do niewoli przez Syrię w czasie wojny październikowej na Bliskim Wschodzie. Także AFP powołując się na syryjskie źródła oficjalnie informuje, że H. Kissinger rozpoczął w Damasku w piątek 1 marca, aby kontynuować rozpoczęte rozmowy w sprawie rozdzielania wojsk na froncie syriańskim. (PAP)

W Górach Rodniańskich



Singerz - Bai u stóp Gór Rodniańskich to znana w Rumunii miejscowość wypoczynkowa i kuracyjna, dysponująca bogatymi źródłami mineralnymi. Znajdują się tu liczne hotele i sanatoria, zakłady hydroterapii oraz ośrodek sportowo-rehabilitacyjny. Na zdjęciu: nowy hotel „He be” w Singerz-Bai. Fot. — CAF

Przedsezonowa informacja turystyczna

Zaproszenie do Jugosławii

W Jugosławii turystyka stała się prawdziwym przemysłem narodowym. Dość wymienić cyfrę 640 milionów dolarów — tyle właśnie wyniosły wpływy dewizowe z turystyki w ubiegłym, rekordowym roku.

Nic dziwnego, że sprawy turystyki są tu przedmiotem drobiazgowych analiz, starań i organizacyjnych poczyną. Jakże są prognozy na rok 1974, z jaką sytuacją spotykają się goście z Polski? Korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Belgradzie rozmawiał z członkami kierownictwa Związku Turystycznego Jugosławii. Są oni ostrożni w wyrażaniu ocen, wskazując na skutki kryzysu energetycznego i gospodarczego w krajach zachodnioeuropejskich, skąd przyjeżdża większość gości.

Należy jednak liczyć się z tym, że wzrosną one o około 10 procent.

Sądząc z tegorocznych zamierzeń organizatorów turystyki w Jugosławii — nastąpi w br. poprawa jakości i zwiększona będzie różnorodność oferty turystycznej. Wyśiłki idą w kierunku podniesienia poziomu usług: zaczynając od warunków zakwaterowania, a na imprezach kulturalnych i rozrywkach kończąc.

Kraj ten — jeśli chodzi o urok krajobrazu — to nie tylko koło wybrzeża Adriatyku. Z pełnym przekonaniem można tu rystem polskim polecić np. zwiedzenie kanionu rzeki Neretwy, historycznej stolicy czarnogórskiej — Cetinje czy jeziora Ohrid w południowej Macedonii.

Jeśli chodzi o interesujące turystę polskiego ceny i koszty pobytu w Jugosławii w sezonie letnim — trudno w tej chwili o prognozy. Nie ogłoszono jeszcze np. cen campingów czy kwater prywatnych.

Benzyne: tutejsze władze zapewniają, że turyści nie będą mieli trudności z zaopatrzeniem się w benzynę w Jugosławii. Dodajmy, że w listopadzie ubr. podróżowała ona o 40 procent i obecnie litr benzyny wysokoekstremowej kosztuje 4,30 dinara. (PAP)

Z procesu Z. Bielaja

Oskarżonego zawodzi pamięć

Wczoraj Iwan Słezko, bo osobnika o tym nazwisku oskarża prokurator, choć dzisiejszy podsądny przez blisko 30 lat uchodził za Zygmunta Bielaja, składał przed Sądem Wojewódzkim dla Województwa Warszawskiego nadal wyjaśnienia.

Trybunał z ogromną cierpliwością wysłuchiwał przez cztery dni szczegółowych, a nie mających często bezpośredniego związku z zarzutami oskarżenia, tłumaczeń. Główna ich teza sprowadzała się do zdecydowanego zaprzeczenia. Kilkakrotnie każdego dnia, Bielaj powtarzał: „Nie zabiłem Kamińskiej; uprowadziłem ją jedynie, będąc szantażowany przez „Brodacza” i jego wspólników, którzy znali moją niechlubną przeszłość i wiedzieli, iż noszę przybrane nazwisko. Pragnąc się od nich oderwać, postanowiłem oddać się w ręce milicji pod jakimkolwiek pretekstem. Dlatego też napisałem anonim do pięciu mieszkańców Konina, licząc w duchu na szybkie wykrycie sprawy” (!!).

W czwartym dniu procesu, do zadawania pytań oskarżonemu przystąpił prokurator — Józef Gurgul.

— Dlaczego oskarżony chcąc koniecznie wpaść w ręce milicji, zaprzeczył i zatrzymał, by napisać te anonim? — Gdybym zaczął od razu mówić prawdę, „Brodacz”

Dalsza poprawa warunków płacowych i bytowych pracowników rolnictwa

Pomyślna realizacja uchwalonego na VI Zjeździe PZPR programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju przyczynia się również do dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników zatrudnionych w naszym rolnictwie. Rolnictwo jest tą dziedziną gospodarki, która wraz z przemysłem rolno-spożywczym dostarcza na rynek 44 procent dóbr konsumpcyjnych. Wzrost produkcji rolnej ma niemałe znaczenie dla poprawy warunków bytowych całego społeczeństwa. Warto przypomnieć o wysokiej dynamice tego wzrostu: w ostatnich trzech latach rolnictwo zwiększyło produkcję globalną o ponad 21 procent.

Poprawie opłacalności produkcji rolnej towarzyszy systematyczne polepszanie warunków socjalno-bytowych pracowników rolnictwa. Wśród decyzji, jakie podjęto w tej sprawie szczególne znaczenie ma objęcie z dniem 1 stycznia 1972 r. 6,5 milionowej rzeszy rolników i członków ich rodzin świadczeniami służby zdrowia na zasadach ubezpieczeń społecznych.

Wcielając w życie postanowienia uchwały VI Zjazdu PZPR, w ostatnich trzech latach regulacjami i podwyżkami płac objęto blisko 600 000

Goście z Charkowa

Dokończenie ze str. 1

Stafceku wręczył przewodniczącemu delegacji charkowskiej miniaturkę tłoka silnika okrętowego. Pobyt u „Cegiel-skiego” zakończył się spotkaniem z pracownikami Kuźni.

W godzinach popołudniowych goście radzieccy zwiedzili Stary Rynek oraz Muzeum Historii Ruchu Robotniczego.

Wraz z gośćmi radzieckimi w zakładach HCP przebywali także I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada i sekretarz KW — Alfred Kowalski, którzy po południu wraz z prezydentem miasta Stanisławem Cozasiem towarzyszyli delegacji charkowskiej podczas zwiedzania dwóch priorytetowych budów: hotelu „Polonez” i hali sportowej „Arena”.

Milym akcentem wczorajszego dnia było wręczenie przewodniczącemu delegacji, I sekretarzowi Komitetu Obwodowego, Iwanowi Z. Sokolowowi — Honorowej Odznaki Miasta Poznania.

Dzisiaj goście radzieccy udają się do Kalisza i powiatu pleszewskiego. (jk)

pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych. Zgodnie z decyzjami XII Plenum KC PZPR poprawę warunków płacowych uzyskać ma w najbliższym czasie dalsza, licząca grupa pracowników, zaliczanych do szeroko rozumianej obsługi produkcyjnej rolnictwa. Dotyczy to łącznie ponad 250 000 osób. Regulacja przeprowadzona zostanie w dwóch etapach.

Od 1 kwietnia br. wzrosną płace traktorzystów, kombajnistów i pracowników warsztatowych jednostek gospodarczych kółek rolniczych. Jednocześnie w tym samym terminie nastąpi regulacja płac kierowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach i organizacjach rolniczych — w ramach ogólnej podwyżki płac dla tej grupy pracowników w całej gospodarce narodowej.

Z dniem 1 lipca br. wprowadzona zostanie podwyżka płac w wielu organizacjach rolniczych, obejmując pracowników jednostek technicznych obsługi i mechanizacji rolnictwa, służb weterynaryjnych, stacji chemizacji rolnictwa, inspektorów materiału siewnego i pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach jednostek geodezyjnych i topograficznych.

Obecna regulacja płac i związana z nią podwyżka zarobków dla pracowników obsługi rolnictwa świadczą o coraz poważniejszej roli, jaką te sektory gospodarki rolnej odgrywają w realizacji nowych, ambitnych zadań w rozwoju rolnictwa. Będzie to z pewnością istotny czynnik doskonalenia technicznej obsługi naszej gospodarki rolnej, czym w znacznej mierze uwarunkowana jest wydajność pracy rolników, a tym samym i wzrost produkcji rolnej.

Warto przypomnieć, że program socjalny rządu: zapowiedź podwyższenia zasiłków rodzinnych, rent, emerytur i stypendiów, dotyczy w znacznej części również pracowników rolnictwa i ich rodzin. Jest to kolejny krok na drodze wyrównywania różnic w poziomie życia mieszkańców miast i wsi.

Dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych ludzi pracujących w rolnictwie może też i powinna następować na drodze integracji wysiłków w tej dziedzinie całej społeczności wiejskiej, wspierania czynem społecznym zamierzeń

państwa. Jest wiele przykładów takiego zespołowego działania, które powinny być szeroko upowszechniane. (PAP)

Wybory powszechne w W. Brytanii

Czwartek jest dniem przedterminowych wyborów powszechnych w W. Brytanii. Ustępujący premier, konserwatysta Edward Heath, rozpiął je w 44 miesiącu swej kadencji. Z listy ponad 2.100 kandydatów na posłów do Izby Gmin, 40 mln Brytyjczyków uprawnionych do głosowania, wybierze 635 posłów.

Konserwatyści i labourzyści ubiegają się prawie o każde z możliwych do zdobycia miejsc. Liberalowie wystawiają ponad 500 kandydatów. Po kilkadziesiąt nazwisk proponują nacjonalisci szkoccy i walijscy oraz KP W. Brytanii. Listy wyborcze uzupełniają różni kandydaci niezależni, występujący przede wszystkim pod hasłem wycofania się W. Brytanii z EWG. PAP

Posiedzenie WK FJN

Dokończenie ze str. 1

styn — Mariana Andrzejewskiego były wzmoczone wysiłki mieszkańców wsi na rzecz rozwoju produkcji rolnej, której intensyfikację ułatwiają warunki stworzone przez partię i rząd.

Przewodniczący Oddziału PAX w Poznaniu — Alfred Wawrzyniak podkreślił, że imponujący dorobek 30-lecia i realność koncepcji budowy drugiej Polski zasadzają się na wspólnej, wyteżonej pracy wszystkich patriotycznych sił skupionych w FJN.

Wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Jan Stefański stwierdził, że młode pokolenie licznymi długofalowymi działaniami — takimi jak „Wiosna czynów” i „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie” — pragnie dać wyraz temu, że rozwój Polski stanowi dla niego wartość najwyższą.

Uczestnicy obrad jednomyślnie postanowili uznać — referat przewodniczącego WK FJN i wnioski zgłoszone w dyskusji — za wytyczne do realizacji przez wielkopolskie ognia Frontu — apelu OK FJN.

W części organizacyjnej obrad do plenum i sekretariatu WK FJN powołano wiceprezenta Poznania Włodzimierza Juskowiaka oraz dyrektorów biur: WRN — Bogusława Pawlaczka i RN Poznań — Bogusława Boczańskiego. (y)

Delegacja KP Peru zakończyła wizytę w Polsce

W dniach 24 — 27 bm. przebywała w Polsce delegacja Komunistycznej Partii Peru z sekretarzem generalnym KC KP Peru Jorge del Prado i członkiem Biura Politycznego Partii Mario Ugarte.

Jak informowaliśmy przedwczoraj Jorge del Prado spotkał się z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem.

W czasie wizyty w Polsce delegacja odbyła rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC Franciszkiem Szlachcicem. W toku rozmowy poruszano problemy zacieśniania współpracy między PZPR a KP Peru. Przedstawiciele obu partii wyrazili zaдовоlenie z pomyślnego rozwoju wszechstronnych stosunków polsko-peruwiańskich.

Wczoraj delegacja KP Peru opuściła Polskę. Na lotnisku Okęcie delegację żegnali: Franciszek Szlachcic i Ryszard Frelek. (PAP)

Podziękowanie Ambasady ZSRR

Z okazji 56 rocznicy Armii Radzieckiej i marynarki wojennej Ambasada ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otrzymała od organizacji partyjnych, społecznych i państwowych, od jednostek i instytucji, Wojska Polskiego, a także od poszczególnych obywateli liczne listy i telegramy z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami dla Komitetu Centralnego KPZR, rządu ZSRR, sił zbrojnych Związku Radzieckiego i całego radzieckiego narodu.

Uważając te życzenia za dowód uczuć braterskiej przyjaźni narodu polskiego do narodu Związku Radzieckiego, ambasada ZSRR wyraża gorące podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom, które przesyłały gratulacje.

Ostrzeżenie WHO przed nadużywaniem antybiotyków

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała wczoraj ostrzeżenie przed nadużywaniem antybiotyków. WHO zwraca uwagę na szybki rozwój bakterii, które wykazują znaczną odporność na stosowane przeciwko nim antybiotyki.

W opublikowanym raporcie lekarzy pisze się, iż „częste i niezbyt przemyślane” stosowanie antybiotyków doprowadza do poważnego zagrożenia zdrowia pacjenta, któremu w przypadku następnych zachorowań coraz trudniej pomóc.

Wojna mleczna

Jak slychać, Josef Ertl, minister wyżywienia, rolnictwa i leśnictwa w rządzie NRF, chce się poskarżyć przed swoim włoskim kolegą na zaniżenie cen węgla. Niedawno bowiem 800 włoskich gospodarzy strzałami zatrzymało siedem transportów mleka z Bawarii, ich kierowcom spuściło łanie, a 150 000 litrów mleka wylało na granicę.

Jakże jest to tych wydażeń? Otóż bawarska konkurencja za dostawę produktów „włosko-włoskich” do Włoch otrzymuje specjalne przywileje w postaci subwencji. Uzasadnia się je dewaluacją woskiego lira. Przy tym owe „wyrównania” okazują się tak atrakcyjne, że dostawcy zachodniomlecznicy całkowicie wyparili swoich lombardzkie rywalów z dostaw dla włoskich mleczarni. Podczas gdy w 1971 roku dostarczali tylko 60 000 l mleka do Włoch, to w 1973 r. — aż 33 miliony, przeważnie z Bawarii.

Jakby nie dość tego, bawarska konkurencja wzięła się i na taktykę. Że mleko importowane z krajów trzecich zawozi do Włoch jako zachodniomlecznik, za co także pobiera specjalne premie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W wielu przypadkach Włosi nie mogą sobie poradzić z tymi „wspólnorolniczymi” praktykami. Tak np. zeszłego lata musieli przystąpić do uboju dużej części swego żywca, w tym 800 000 mlecznych krów. Nie wiec dziwnego, że przy takich praktykach „duch europejski” wśród Włochów jest efemeryda. (tk)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie, tylko na południowym zachodzie możliwy przejściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna od minus 4 stopni na północnym wschodzie, do około 0 w centrum i plus 3 na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

W marcu na ekranach kin

16 nowych filmów

W marcu wejdzie na ekrany naszych kin 16 filmów fabularnych, wśród nich je den produkcji polskiej — „Nagrody i odznaczenia” w reżyserii Jana Łomnickiego. Jest to ekranizacja powieści Wacława Bilińskiego pod tym samym tytułem, której akcja toczy się jesienią 1944 r. w wojskowym szpitalu; film o dokonywaniu wyborów i określaniu postaw wobec nowej rzeczywistości. Wśród odtwórców głównych ról znajdują się Maciej Rayzacher, Barbara Wrzesińska i Andrzej Szalawski.

Produkcję radziecką reprezentują dwie pozycje — film moldawski „Lautarzy” reż. Emila Lotianu, opowieść o życiu wędrownych Besarabskich muzyków w ubiegłym stuleciu i „Przygody Robinsona Kruzo” — ekranizacja głośnej powieści Daniela Defoe w reżyserii Stanisława Gwosdzina.

Dotrze do widza głośny film amerykański reż. Francis Forda Coppola, zagroźony trzema „Oscarami” — „Ojciec chrzestny” z Marlonem

Brando — saga gangsterskiej rodziny, ukazująca kulisy powstania filii w USA w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Drugim filmem amerykańskim jest „Szpital” reż. Arthura Hillera (twórca „Love Story”) — karykaturalna, makabryczna wizja dehumanizacji leczenia, przedstawiona poprzez pracę jednego ze szpitali nowojorskich.

Postać słynnego bohatera powieści kryminalnych Conan Doyle’a ożyje w filmie amerykańskim reż. Billy Wildera „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”. W filmie francuskim „Królowa w oślej skórze” reż. Jacquesa Demy — bajeczna kostiumowa dla dzieci i dorosłych — obejrzymy starych znajomych Catherine Deneuve i Jeana Maraisa. Film francuski „Dekada strachu” reż. Claude Chabrola — to zrealizowa-

ne w konwencji „kryminału” studium charakterów. Z Włoch otrzymamy tragicomedie sensacyjną „Węgorz za 300 milionów” reż. Salvatore Samperi-go.

Produkcję radziecką — jugosłowiańską reprezentuje w marcowym zestawie film reż. Jurija Ilienki „Żyć na przekór” — ewokacja heroicznego okresu z dziejów XVIII-wiecznej Czarnogóry; jugosłowiańska — „Nokaut” reż. Boro Draskovicia, Peruwiańska — głośny film Armano Robles Godoy „Zielona ściana”; KRLD — „Różowe pola we krwi” — o walce z Japończykami okupującymi Koreę; CSRS — „Śmierć wybiera” reż. Vaclava Vorliczka, kryminał osadzony w realiach współczesnej Pragi.

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Farzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek

Telefony: 600-41 i aczy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miński 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopisów nie zamykamy nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł). Odbieranie za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029 F-9

BLISKO LUDZI I Z LUDŹMI

Pytacie, redaktorze, jak oceniam dotychczasową pracę naszego Komitetu Gminnego partii z organizacjami podstawowymi na wsi?

Aleksander Dechnik, pierwszy sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Krobi (funkcja społeczna), wiceprezes do spraw handlu miejscowego GS (funkcja zawodowa) zamyśla się głęboko. Widać, niełatwo mu dokonać takiej samooceny.

— Myślę, że mamy pewne wyniki, choć zadania stojące przed nami są na pewno o wiele większe — odpowiada po chwili.

Odpowiedź jest skromna i trudno chyba było spodziewać się innej. Mam w każdym razie jakiś punkt wyjścia. „Pewne wyniki”. Co to znaczy w języku gostyńskiego działacza partyjnego i społecznego od lat z górą dwudziestu? Rozmowa pociągnęła się długo. „Pierwszego” wspomagał Mieczysław Przybył, sekretarz rolny (też społeczny) Komitetu Gminnego, szef służby rolnej w gminie. Wypoczął po powrocie z Zakopanego, gdzie przebywał z żoną w czasach, które resort rolnictwa zafundował pracownikom szczególnie wyróżniającym się w ubiegłorocznej kampanii żniwnej.

Niełatwo wyróżnić się wynikami produkcji rolnej w powiecie, który pod tym względem należy do produujących w wielkopolskim zielonym zagłębiu. A jednak rolnicy gminy Krobia (nie uświadczysz wśród nich gospodarstwa podupadłego) potrafili uzyskać rezultaty na ogół wyższe od średniej powiatowej. Oto one (w roku 1973): plony czterech zbóż podstawowych — 41,5 q, buraków — 380 q „miewaliśmy już prawie 500 q”, kukurydzy (byli wśród pierwszych w Polsce, którzy wprowadzili u rolników jej uprawę z przeznaczeniem na ziarno) — 72 q. Obsada trzody chlewnej na 100 hektarów (według spisu grudniowego) — 280 sztuk, bydła — 84 sztuki. Ostatni skup zboża sięgnął prawie 5 tysięcy ton. Takiego wyniku nie powstydziłby się niejeden powiat.

Mieszczuchom, którzy pola uprawne oglądają wyłącznie z za szyb pociągu lub samochodu, liczby te mówią prawdopodobnie niewiele, lepiej zorientowani w sprawach rolnictwa znają jednak ich wagę.

Dobry sekretarz wie, że rozliczać go będą nie tylko za wyniki produkcyjne. „A jak u was wygląda praca wewnątrzpartyjna, jak rozbudowa szeregów” — zapytają. Nie wystarczy powiedzieć, że nastąpił wzrost liczby członków organizacji o tylu a tylu — trzeba jeszcze wyjaśnić k o g o przyjmuje się do partii, czy są to ludzie, którzy swoją pracą i postawą przyczyniają się do wzrostu autorytetu i siły oddziaływania organizacji partyjnej na swoje środowisko.

— Właśnie, kogo najchętniej widzicie wśród swoich kandydatów do partii?

Mieczysław Przybył: — Przede wszystkim młodych rolników, zwłaszcza tych, którzy przejmują gospodarstwa po swoich rodzicach. Są to najczęściej ludzie z jakimś wykształceniem rolniczym, nierzadko po „szkole” działania społecznego w ZSMW. Oni są nosicielami postępu gospodarczego i społecznego wsi. Taki na przykład Tomasz Polaszek z Grabianowa. Pierwszy w swojej wsi poprosił o deklarację kandydata do PZPR. Za jego przykładem poszli inni i dzięki temu przed kilkoma dniami zniknęła przedostatnia w naszej gminie „biała plama”.

Pan de Meridor nie mógł odmówić panu de Monsereau prawa do poślubienia Diany, bo dał słowo, że ten, który uratuje jego córkę, stanie się jej właścicielem — w związku z czym dalsza akcja serialu bardzo się skomplikowała. Zależało serce Skrzetuskiego na widok rywalki, ale „związawszy się słowem danym kniahinie nie mógł, o teraz, popędzić za nim konia i rzec: Kochamy jedną, więc jednemu z nas nie żyć na świecie. Dobądź, koczacz, szerpenty...”

Słowo wiązało, na parol puszczano jeńców, a niepodanie komuś ręki stanowiło afront tak wielki, że nie można było takiej zniewagi puszcząć płazem. Oznaczało bowiem anatema, wykluczenie z towarzystwa. No ale to była jeszcze epoka pojedynków, gdy wiele spraw można było rozwiązać jednym pchnięciem szpady...

Pokutuje gdzieś tam jeszcze powiedzenie „na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy”, ale nie każdy pamięta, kto to był Zawisza, a przeobrażenie możliwości dyskusji oświadczeniem: „dałem słowo, nie mogę” uważane jest niekiedy za zwykłą kokieterię, mającą co najwyżej podbić cenę za nasze usługi. Zdarzyło mi się użyć tego zwrotu wobec ludzi skądinąd szanowanych, wpływowych, kształtujących w jakiś sposób obiegowe nasze opinie. Uśmiechnęli się pobłażliwie, jak wobec fanaberii starej panny, po czym zareplikowali: „No, to ile chcesz? Przecież każdy

— Macie więc w swoich dwudziestu wsiach sołeckich organizacje partyjne. Czy wszystkie one działają aktywnie, czy potrafią samodzielnie podejmować sprawy istotne dla swojego środowiska?

— Nie brak takich, które potrafią to robić bardzo dobrze — mówi I sekretarz KG — które w pełnym tego słowa znaczeniu nadają ton życiu wsi. Takie są na przykład POP w Kuczynie, Domachowie, Zychlewie, Chwałkowie i inne. Są to organizacje znane z różnorodnych inicjatyw społecznych, bez nich nie zostanie rozstrzygnięta żadna sprawa ważna dla życia społeczności wiejskiej, w której one działają.

— I nie dziwnego, na przykład POP w Kuczynie liczy trzydziestu członków i kandydatów partii. Ale oprócz tego — widziałem to na zestawieniu statystycznym — macie kilka organizacji skupiających mniej niż dziesięciu członków?

— Dlatego ich rozwój i umocnienie traktujemy jako jedno z pierwszych zadań — replikuje sekretarz.

— Podobnie jak zwiększenie w naszych szeregach liczby kobiet — dodaje Przybył. — Mam w naszej gminie liczne i silne Kola Gospodyń Wiejskich. Nasze podstawowe organizacje partyjne muszą zacieśnić z nimi współpracę, zainteresować się ich problematyką działania. W tym też celu w nadchodzących dniach nasz Komitet Gminny spotka się z przewodniczącymi wszystkich KGW oraz aktywistkami ze wsi i miasteczka.

Komitet Gminny partii w Krobi działa z górą rok. Ale to tylko formalnie, bowiem już w roku 1969 powstał tu Komitet Miejsko-Gromadzki, działający w zasięgu terytorialnym dzisiejszej gminy. Upłynęło więc dość czasu, by aktywny gminny krępeł, poczuł się instancją partyjną odpowiedzialną za sprawy swojego terenu. W równym stopniu wsi, jak i miasteczka, które również ma charakter wyraźnie rolniczy (ponad 200 gospodarstw).

Według mnie, za jedno z cenniejszych doświadczeń tego Komitetu Gminnego należy uznać umiejętność pobudzania inicjatywy społecznej tych, którzy nie są członkami partii lub należą do bratnich stronnictw politycznych. Płaszczyznę współdziałania stwarza współpraca z Gminnym Komitetem Frontu Jedności Narodu. Trzeba jak najprędzej zmodernizować Urząd Pocztowy w Krobi? Przecież Mieczysław Adamczak (SD) jest radnym WRN, niech zabiega wokół naszej wspólnej sprawy. Trzeba inne sprawy gminy „przepchnąć” na szczeblu powiatu? Mam radnych w PRN, niech pokażą, co potrafią. „Dążymy do tego, by wszyscy, nie tylko Komitet Gminny i nie tylko członkowie partii, czuli się współodpowiedzialni za rozwój gminy”.

Oczywiście, jest to możliwe, kiedy Komitet Gminny potrafi się dorobić autorytetu, pokazać, że chce i umie decydować o sprawach swojego terenu i jego mieszkańców. Przykład z ostatnich dni. Mnożyły się skargi na miejscowego lekarza, doktora N., że traktuje ludzi niewłaściwie, kardynalnie lekceważy swoje obowiązki itd. Komitet Gminny postanowił wystąpić o odwołanie niesumiennego lekarza ze stanowiska w Ośrodku Zdrowia. Komitet Powiatowy partii wniosek zatwierdził.

Ludzie patrzą i oceniają. Widzą, że władza, i to wcale nie malowana, jest blisko nich i z nimi.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Brytyjskie znaki zapytania

Wybory powszechne, odbywające się dzisiaj w Wielkiej Brytanii, stoją pod znakiem niezwykłych warunków wewnętrznych. Pierwszy raz bowiem w historii tego kraju rozpisane zostały podczas obowiązywania ustawodawstwa wyjątkowego, w sytuacji ciężkiego kryzysu wstrząsającego gospodarką. Przeto głównym motywem kampanii wyborczej trzech największych brytyjskich partii politycznych, konserwatywnej, laibourystowskiej i liberalnej, stały się hasła wyrażające pragnienie usunięcia bolesnych dolegliwości Zjednoczonego Królestwa, nie mających sobie równych w okresie powojennym. Co obiecuja swoim wyborcom rywalizujące z sobą partie i jakiego należy oczekiwać obrotu spraw, po zmianie rządu w Wielkiej Brytanii?

„KTO RZĄDZI BRYTANIĄ?”

— „Czasy są ciężkie, wszyscy jesteśmy na tej samej łodzi, i jeśli się będziemy pograżać, utoniemy”. Te słowa brytyjskiego premiera, Edwarda Heatha, wskazują niejako kierunek uderzenia konserwatystów. Obciążając winą za obecny kryzys związki zawodowe i strajkujących górników, Partia Konserwatywna obiecuje w przypadku ponownego objęcia władzy, ująć ster owej łodzi silną ręką. Tylko silny rząd — twierdzą konserwatyści — oparty na zdecydowanej większości w parlamencie, będzie mógł stawić czoła strajkującym. Pierwszym tego sygnałem jest zawarta w programie wyborczym partii zapowiedź zniesienia pomocy ze strony ubezpieczeń społecznych dla rodzin strajkujących oraz regeneracji osławionej „ustawy o stosunkach w przemyśle”, zawierającej kagańcowe normy prawne wymierzone przeciwko robotnikom.

— Zmuszony jestem prosić obecnych o pozostanie na swoich miejscach, dopóki nie zadam kilku pytań...



Określając swój program jako „umiarkowany”, konserwatyści pragną wywołać wrażenie, że zapewnia on maksimum korzyści wszystkim przy minimum zmian. Ma on — jak głosi oficjalny slogan wyborczy partii — umożliwić podjęcie „stanowczej akcji dla sprawliwej Brytanii” (początkowo slogan miał brzmieć: „Kto rządzi Wielką Brytanią?”, na co partie opozycyjne odpowiadały zgodnie: „Nikt!”). W rzeczywistości program nie precyzuje sposobów wyjścia z kryzysu, zmierzając jedynie do przerwania jego skutków na barki ludzi pracy.

Partia Konserwatywna, to partia „ludzi pieniądza”, — tak ją określają nawet oficjalne źródła brytyjskie — partia wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowych, menażerów i bankowców. Wszakże partia ta potrafi sobie zdobyć wystarczające poparcie klasy średniej, upatrzonej źródeł kłopotów wewnętrznych w „niepatriotycznej” postawie związkowców. Głosząc konieczność utworzenia rządu „zdolnego do podejmowania zdecydowanych posunięć dla obrony interesów narodowych”, konserwatyści liczą najwyraźniej właśnie na głosy owej „middle-class”, grupującej średnio zamożnych Anglików, wśród których tendencje zachowawcze są najsilniejsze.

„ZNOWU DO PRACY...”

Wszelako nastroje społeczeństwa brytyjskiego kształtują głównie inflacja. W tym zaś względzie więcej do powiedzenia ma Partia Pracy. Laibourysty, w razie dojścia do władzy, zamierzają wszcząć akcję antyinflacyjną, opartą przede wszystkim na ścisłej kontroli cen, nawet drogą rządowych dopłat do podstawowych artykułów spożywczych, co pozwoliłoby na zahamowanie ruchu ich cen w górę.

Niewątpliwie na korzyść laibourystów przemawia statystyka. Wskazuje ona, iż ceny żywności w Wielkiej Brytanii

nieustannie zwyżkują. Ubiegły rok przyniósł podwyżkę 20-procentową, a od objęcia władzy przez konserwatystów, a więc od roku 1970, artykuły spożywcze (wymienia się ponad 3000 pozycji) zdrożały o ponad 50 procent.

Partia Pracy liczy na rozczarowanie społeczeństwa rządami konserwatystów w sferze zatrudnienia. Związczą astronomicznymi rozmiarami bezrobocia. Hasło „Znowu do pracy z Partią Pracy”, lansowane przez laibourystów, brzmi niezwykle sugestywnie w kraju, w którym 2,3 miliona osób pozostaje całkowicie lub częściowo bez stałego zajęcia. Zarazem zjednuje laibourystom poparcie komunistów, wystawiających 44 własnych kandydatów, generalnie wszakże udzielających poparcia laibourystom.

„ZMIANA OBlicZA”

„Zmianę oblicza Wielkiej Brytanii, które jest obecnie nie do przyjęcia” — proponuje trzeci uczestnik wyborczych zmagani, Partia Liberalna. Zepchnięci przed laty przez laibourystów do roli outsiderów brytyjskiej sceny politycznej (po raz ostatni zasiadali w rządzie w roku 1940), liberałowie stoją obecnie przed szansą znacznego zwiększenia swoich wpływów. Atutem partii nie jest bynajmniej program, którego założenia są w wielu punktach mało realistyczne, ale ogólne niezadowolone w społeczeństwie. Wszak podobna sytuacja wyniosła do udziału w rządach emagagów duńskiej prawicy. Tym bardziej, iż nie brak wśród wyborców brytyjskich ludzi rozczarowanych polityką rządu, lecz nazbyt konserwatywnych, by oddać swe głosy na laibourystów.

Oczywiście, wynik wyborów brytyjskich pozostaje kwestią najzupełniej otwartą, jakkolwiek instytucje badania opinii publicznej dają pewną przewagę konserwatystom. Przewaga ta może się jednak okazać w praktyce iluzoryczną. Nie można zapominać o tym, że rozpisując przedterminowo wybory w 1970 roku Harold Wilson w znacznej mierze zawieszył badaniom Instytutu Gallupa, wróżącym sukces laibourystom. Tymczasem zwycięstwo odniosła Partia Konserwatywna.

— „Kryzys gospodarczy kształtuje opinie wyborców” — twierdzi londyński „The Times”. Rozwijając tę myśl, można by oczekiwać zwycięstwa Labour Party. Wszakże mechanizm głosowania w Wielkiej Brytanii jest nader skomplikowany, a tradycja, przynależność klasowa, osobiste sympatie, są często ważniejsze niż programy wyborcze.

JERZY WALASEK

ma prawo pomyśleć o sobie...” Oferta była kusząca. Dla głupiego słowa honoru stracić taką okazję?

Słowo honoru. Co za antyczny termin, prawda? Gdzieś z czasów średniowiecznych legend o błędnych rycerzach.

Złośliwi twierdzą, że świadomość godności ludzkiej świeżej jest daty, bo jeszcze Linneusz, wielki systematyk szwedzki z XVIII wieku, sklasyfikował orangutana jako „człowie-

dzi. Wielka rzecz sprzątnięcie. Zrobi jutro. Ze dał słowo? Przecież inaczej bym się „nie odczepił”. A zresztą ja też obiecałem mu Mister Hita, a potem wykręciłem się sianem, czyli twierdzeniem, że nie mam właśnie pieniędzy...

Honor psi zjedli i z niestrawności po nocach wyją — powiedziałby z pewnością pan Zagłoba i miałby po swoim rację. Co wcale nie brzmi optymistycznie.

rodzaju pamiętniejsze kłamstewka i świństwka stanowią integralną część naszego życia. Wszak przy ich pomocy tak łatwo można się pozbyć rywala lub rywalki. Przypięta komuś latka zawsze zostawia jakiś ślad. A że od tych wszystkich towarzyskich i życiowych kłamstewek tak już blisko do większego zwinu i kantowania innych...

Prymitywny, na samouwielbieniu oparty ideał honoru i szlachetwa

komuś nie powiedzio, niż etyczny osąd postępowania. A przecież nie da się stworzyć takiego systemu zarządzania i kontroli, by tylko „sprawiedliwi” mieli się dobrze. Jest tyle dziedzin życia, w które prawo nie wkra-

Pozostaje więc tylko jedno. Towarzyska anatema, degradacja, odmówienie podania ręki. Czyli to, czego właściwie nie ma. Może więc warto wyciągnąć z lamusa i odświeżyć stare pojęcie honoru i osobistej godności?

Moja koleżanka z prasy stołecznej *) zaproponowała utworzenie w naszym społeczeństwie elity moralnej, zdolnej narzucić innym etyczne normy postępowania. Nie brak przecież wśród nas ludzi uczciwych, ceniących własne słowo, poważnie traktujących przyjęte na siebie obowiązki, nad kanciarstwo czy lisosstwo wyżej stawiających własną godność i świadomość dobrze spełnionej obowiązku. Czy jednak uda im się wytworzyć nowy, godny naszych czasów etyczny kodeks człowieka honoru?

ANNA KAMIŃSKA

*) Zofia Krzyżanowska: „Moralność na co dzień” — „Trybuna Ludu”, 1 października 1974.

Nie zawsze na linii

A honor psi zjedli?

ka leśnego”, to znaczy „innego rodzaju człowieka, zwanego także człowiekiem nocnym”, a w sympanisie widział bliskiego krewnego Pijmiejczyków, choć podczas swego pobytu w Holandii oglądał te zwierzęta w prywatnym ogrodzie zoologicznym księcia Orańskiego. Zaś mój syn, dziecko drugiej połowy naszego stulecia, z absolutną beztróską zapewnia raz po raz: „Mamuśko, słowo daje, jutro już na pewno posprzątam”, po którym to zapewnieniu z reguły zastaje mieszkanie w absolutnym nieładzie. Gdy zaś się wściekam, nie rozumiem w ogóle, o co cho-

Człowiek honoru — jeśli wierzyć literaturze — dotrzymywał danego słowa, można było na nim polegać, nie kłamał bowiem i nie oszukiwał (chyba że tak, jak piękna Izolda, która przysięgła, że nikt, poza królem Markiem i pielgrzymem, który ją przeniósł na drugi brzeg rzeki, nie trzymał jej w ramionach, wiedział bowiem dobrze, że owym pielgrzymem był jej kochanek...), swoje obowiązki, jakiegokolwiek by one były, traktował bardzo poważnie. Dziś kłamstwo uważane jest za wykroczenie tylko podczas składania zapań przed sądem, a wszelkiego

zastąpiony został w późniejszych fazach kultury wielkich narodów i państw ideałem sprawiedliwości. Przy czym w praktyce to pojęcie sprawiedliwości bardzo często kojarzy się dzisiaj z osadem w postaci werdyktu sądowego. Wobec pewnych przewinień, dotyczących czy to jakiegoś kanciarstwa i oszustwa, czy po prostu nie właściwego, lekceważącego stosunku do obowiązków społecznych lub zawodowych, wykazujemy nadmierny nieraz liberalizm. Dopiero, gdy się komuś noga powinie, budzi się odruch niechęci. Ale i wtedy bardziej do głosu dochodzi satysfakcja, że sta-



TYLKO „KOZIOŁKI”
dają trzykrotną szansę wygrania.
W podwójnym losowaniu niedzielnym
samochód „Syrena 105” i wysokie premie.
16944-K1

Praca Nauka

Przyjmę nadzory budowlane i roboty murarskie. Maury, Ratajczaka 26 m. 22153g

Przyjmę pracowników nie wykwalifikowanych. Staniewski, Chudoby 14 m. 22154g

Pomoc domowa potrzebna (referencje, czas pracy do uzgodnienia). Małżeństwo samotne. Willa Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20154g.

Pomoc bufetowe zatrudnię zaraz do lokalu gastronomicznego w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22074g.

Kierowcy — mechanicy — starszego (może być emeryt) na pełen lub pół etatu zatrudnię. Ogródnictwo, Poznań-Szczepankowo, Głęboka 28, telefon 707-25. 22023g

Gospośnią samodzielną do 2 pracujących osób potrzebna (osobny pokój). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21541g.

Przyjmę tokarza — szlifiera na stałe do warsztatu mechanicznego. Ostrowski, Włocławek 25. 21533g

Kulturalnej pani, docho-
dzącej opiekunki do dwójki
dzieci w wieku 4 lat
i 0,5 roku poszukuję ro-
dina lekarzy — Rataje.
Poznań, Osiedle Jasielskie
42 m. 9, po godz. 19.
21088g

Instalatora — spawacza o-
raz uczniów zatrudni Za-
kład Instalacyjny wod-
kan., c. o. i gazu. Luboń
4, ul. Dzierżyńskiego 115.
19800g

Emeryt potrzebny do pra-
cy w ogrodnictwie. Poznań
Mila 22. 19616g

Malarzy i uczniów, rów-
nież zamieszkałych przy-
m. Złotych: Poznań,
pl. Bernardyński 2, sute-
rena, od godz. 8 do 9.
19627g

Przyjmę dozorstwo lub
jakikolwiek prace, waru-
nek mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19809g.

Potrzebny piekarz lub u-
czeń piekarski, 6 km od
Ostrowa Wlkp. Utrzymanie
na miejscu. Nowo-
czesna piekarnia. Dobra
komunikacja z miastem.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 19779g.

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy pro-
jektantów (kalkulatorów)
kosztorysowych, asysten-
tów i pomocy technicznej
inżynierów, kreslarzy ma-
szynowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, instal-
acyjnych, przyjmuję, szcze-
gółowe informacje pis-
memnych udziela „Wie-
dza” 31-139 Kraków, ul.
Spasowskiego 8 (boczna
Łobzowskiej). 246-K2

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szurkówna.
Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2 a, parter.
18623g

Który z uczniów (klasa
V — VIII, maturzyści) —
chciałby uczeszać nale-
cie wyróżnionego — utra-
lajace (matematyka, je-
zyk polski) pod kierun-
kiem pedagoga? Traugutta
19 m. 6. Zgłoszenia
godz. 19—20. 19889g

Magistrowie przygotowu-
ją maturzystów na wyż-
sze uczelnie, przedmioty
ściśle i języki. Szama-
rzewskiego 21 m. 7. 19349g

Polski, rosyjski, francu-
ski, niemiecki, angielski
(zwłaszcza klasa I, II li-
ceum, technikum) pod o-
pieką pedagogów. Traugutta
19 m. 6. Zgłoszenia
godz. 19—20. 20193g

Student Politechniki u-
dziela korepetycji z ma-
tematyki i fizyki. Telefon
67-35-22. 21739g

Kupno Sprzedaż

Kupię wtryskarke pozio-
mą 40—60 g, prasę mimo-
środową, wszelkie re-
czna 20 t. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 21645g.

Kupię bony PeKaO na
Plata. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 21644g.

Kupię wózek głęboki, do
graniczny. Tel. 465-14.
21946g

Kupię ziołarkę introliga-
torską. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22063g.

Kupię bony PeKaO. Tele-
fon 217-74 od godz. 16.
22099g

Kupię betoniarke może
być do remontu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19738g.

Kupię dużą kościarkę w
bardzo dobrym stanie.
Tel. 565-73. 19776g

Pomidory „de Barao” 3 m
wysokie, 25 kg z krzewu,
czerwone, gładkie, wy-
siew do końca marca. Na
sion 20 zł porcja, wysi-
ła za pobraniem poczt-
owym hodowca Stanisław
Polak, Stary Węgliniec,
59-940 Węgliniec, powiat
Zgorzelec. 282p

Kompletne wyposażenie
warsztatu bednarsko-sto-
larskiego w maszyny za-
raz sprzedam. Władysław
Wasoła, ul. Obr. Stalin-
gradu 9 m. 5, wejście z
ul. 22 Stycznia. 19569g

Sprzedam psa wleczo 8-
miesięcznego. Figeł, Mie-
leszyńska 21. 19621g

Sprzedam spacerówkę —
dziecięcą, zagraniczną.
Kasprzak 25 m. 5. 19762g

Samochody

Kupię Zastawę 750. Dzw-
nić: Jarocin 203. 19575g

Kupię Warszawę 224 lub
do małego remontu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 19582g.

Sprzedam ramę Wartbur-
ga 353, Krasickiego 55.
19538g

Sprzedam Woigę do re-
montu. Kupię nadwozie
Warszawy. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19559g.

Zwrotnice górne, dolne
na łożyskach, przeguby
półosi — czopy do Syreny
dostarcza warsztat — Po-
znań, Kościelna 58. 20602g

Opel Blitz (nośność tona)
po szlifie — tanio sprze-
dam. Poznań, Ratajczaka
48, klatka A m. 3. 19601g

Sprzedam samochód Volks-
wagen 1300. Oglądać: ul.
Radosna 30. 19630g

Lokale

Małżeństwu wynajmę po-
kój, może być z garażem.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 21790g.

Poszukuję natychmiast —
mieszkania lub pokój z
osobnym wejściem. Możli-
wość wypłaty z góry. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 21559g.

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze, 2 pokoje, kuch-
nia, Włda — na większe.
Informacje: tel. 315-29.
18990g

Panią pracującą, czło-
nek spółdzielni, zaraz po-
szukuję pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22060g.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy
w centrum miasta Plesze-
wa Wlkp. wolne 4-poko-
jowe mieszkanie z łazien-
ką. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21326g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne 10 ha kl. IV, V —
Zdrój k. Grodziska Wlkp.
Stefan Bartkowiak. 277p

Parcelę oparkaniową uli-
ca Grunwaldzka, oddam
w dzierżawę. Informacje:
Nowowiejskiego 17 m. 1,
poniedziałek i wtorek
godz. 10—12. 21773g

Sprzedam okazję 2,5 ha
ziemi w Pleszewie. Wła-
dysław Nowosielski. Prus-
zowice, 51-217 Wrocław
344-K2

Pilnie sprzedam gospo-
darstwo ogrodnicze. Sta-
niław Nowosielski. Prus-
zowice, 51-217 Wrocław
344-K2

Gospodarstwo rolne 10 ha
dobra ziemia, dom 11 po-
koi, duże budynki gospo-
darze — niedrogo sprze-
dam. Stanisław Maczka,
Cieszkowice, 56-210
Wasosy, pow. Góra woj.
wrocławskie. 365-K2

Kupię wille wolnostojące,
pół bliźniaki, przy tram-
waju, autobusie. Może
być niewykończona. A-
dres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19549g

„WINIARY”

KALISKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW
SPOŻYW. ZYCH w WINIARACH k. Kalisza

POSZUKUJĄ DOSTAWCÓW PIECZAREK ŚWIEŻYCH

ZE ŹRÓDEŁ PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH
I PRYWATNYCH.

Informacji udziela Dział Kontraktacji, tel. Kalisz 20-25, w. 40.
292-K2

Sprzedam działkę 1.000 m²
na Osiedlu Warszawskim
pod budowę domu jedno-
rodzinnego lub bliźniaka,
uzbrojona, z domkiem
gospodarczym — mieszka-
nym, po kupnie wolny.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 19503g.

Sprzedam ogród 1/2 ha,
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 19509g.

Sprzedam dom z zabudo-
waniami gospodarczymi,
2 działki, w tym 1 budowa-
lana, 15 km od Poznania,
komunikacja PKP i PKS,
sklepy, szkoła na miej-
scu. Władysław: Poznań,
ul. Sarmacka 23, dojazd
autobusem 51. 19508g

Kupię działkę koło lasu
lub wody do 40 km od Po-
znania. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19611g.

18 ha w tym 10 ha lasu.
2 ha łąki, zasiewy, budyn-
ki, inwentarz martwy, wy-
jątkowo tanio sprzedam.
Szenfeld, Esternole, pocz-
ta Zabno koło Czempiń.
19542g

Sprzedam dom piętrowy
w centrum miasta Plesze-
wa Wlkp. wolne 4-poko-
jowe mieszkanie z łazien-
ką. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21326g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne 10 ha kl. IV, V —
Zdrój k. Grodziska Wlkp.
Stefan Bartkowiak. 277p

Parcelę oparkaniową uli-
ca Grunwaldzka, oddam
w dzierżawę. Informacje:
Nowowiejskiego 17 m. 1,
poniedziałek i wtorek
godz. 10—12. 21773g

Sprzedam okazję 2,5 ha
ziemi w Pleszewie. Wła-
dysław Nowosielski. Prus-
zowice, 51-217 Wrocław
344-K2

Pilnie sprzedam gospo-
darstwo ogrodnicze. Sta-
niław Nowosielski. Prus-
zowice, 51-217 Wrocław
344-K2

Gospodarstwo rolne 10 ha
dobra ziemia, dom 11 po-
koi, duże budynki gospo-
darze — niedrogo sprze-
dam. Stanisław Maczka,
Cieszkowice, 56-210
Wasosy, pow. Góra woj.
wrocławskie. 365-K2

Kupię wille wolnostojące,
pół bliźniaki, przy tram-
waju, autobusie. Może
być niewykończona. A-
dres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19549g

Sprzedam dom, ogrodem,
Luboń. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19514g.

Sprzedam działkę w Pu-
szczykowie 800 m², uzbro-
joną z materiałem budow-
lanym, planem zatwier-
dzonym pod dom jedno-
rodziny. Zgłoszenia: Po-
znań — Dębica, Szczepana
23. 19603g

Sprzedam dom piętrowy
jednorodzinny, działka 640
m², garaż. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19618g.

Sprzedam parcelę 728 m²
w Puszczykowie z pra-
wem zabudowy. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19566g.

Sprzedam działkę budów
laną urzędową, zagospo-
darowaną, 2.549 m². Maria
Kasprzak, Gniezno, Chro-
brego 33. 19673g

Antoninek — 540 m² dział-
ki z planem zabudowy —
pilnie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19688g.

Nowość! Zakład chemicz-
nego czyszczenia obić me-
blowych, dywanów — na
miejscu u klienta. Zgło-
szenia: środy do 12 i po
18, tel. 454-69. 20175g

Naprawa parasoli — Po-
znań, Rybaki 9. 19884g

Garaż ogrzewany, bieżąca
woda, skanalizowany, od-
dam zaraz. Grunwaldzka
131 A. 19573g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby słubnej.
Poznań, Paderewskiego 1.
19301g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 19064g

Posiadam lokal na cichy
przemysł, gotówkę, kupię
maszynę do lodów włos-
kich. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19690g

Posiadam samochód oso-
bowy Warszawa 203 —
przynie akwizycję. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19568g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urzędzie Przemysłowych „MOSTOSTAL”

60-167 Poznań, ul. Wołowska 70

WYDZIERŻAWI Z DNIEM 1. IV. 1974 R.

na terenie miasta Poznania — pomieszczenia

o pow. 80—100 m² na cele pracowni projektowej.

Wysokość dzierżawy — do ustalenia przy zawarciu umowy.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: PPKSiUP
„Mostostal” - Dział Administracji, pokój 119, tel. 67-60-71.

1505-K1

Matrymonialne

Kawaler, wykształcenie
wyższe techniczne, lat 27,
późna pania do lat 25,
zdjęcia mile widziane. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 19515g.

Panna nieźle sytuowana,
po Akademii Medycznej,
z mieszkaniem, pozna kul-
turalnego pana na stano-
wisku od 35—45 lat. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 19513g.

Samotny rencista, właścic-
ciel nieruchomości, lat 67,
poślubi samotną, uczciwą
panią bez nałogów. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 19534g.

Rencista samotny z mie-
szkaniem, pozna w celu
matrymonialnym panią
do lat 58. Poważne oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 19703g.

Zguby Różne

Dnia 23 lutego w godzina-
ch popołudniowych zru-
biono torebkę — nessler
koloru czarnego. Uczciwie
go znalazcę solidnie wy-
nagrodzę. Os. Manifestu
Lipcowego 31 m. 29. 22067g

Ekspresowe naprawy lo-
dówek. Tel. 605-80, godz.
8—16. 21678g

Dnia 26 lutego 1974 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 74, śp.

FRANCISZKA MAJSNERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br.
o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Głu-
szynie.

Stroskana

rodzina

Osobnych zawiadomień się nie wysyła.

Dnia 23 lutego 1974 roku zmarła

ELŻBIETA KACZMAREK

terenowy opiekun społeczny

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego
1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu gór-
czyńskim.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego
współczucia składają:

Dyrekcja

Zespołu Opieki Zdrowotnej i Społecznej
Poznań — Jeżyce
oraz terenowi opiekunowie społeczni
1716-K1

Dnia 26 lutego br. zmarł przeżywszy
44 lata

LECHOSŁAW BIAŁEŃSKI

dyrektor Szkoły Podstawowej w Zalesiu,
były długoletni prezes Ogniska ZNP
w Borku Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1974
roku o godz. 14 w Borku Wlkp.

Wraz z współczuciami Rodzinie Zmarłego
składają

członkowie

Ogniska ZNP w Borku Wlkp.
22127g

W dniu 27 lutego 1974 r. odeszła od nas
za zawsze, przeżywszy lat 80, po długich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza matka, babcia, pra-
babcia i teściowa

ANNA SOBKOWIAK

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br.
o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Sikorskiego 35 m. 6. 22157g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 26 lutego 1974 r. zmarł mój drogi mąż,
przeżywszy lat 70

ANTONI ZANDECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

22159g

Dnia 26 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach mój kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 69

FRANCISZEK SMOK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w dniu 1 marca br. o godz. 11 na cmenta-
rze w Rogalinie.

Rodzina

Rogalinek, Poznań. 22046g

Dnia 25 lutego br. zmarł nasz długoletni
członek Spółdzielni, serdeczny kolega

CZESŁAW BAKOWSKI

złotnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego 1974
roku o godz. 13.40 na Junikowie.

Zarząd, Rada, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Pracy Przem. Artystycznego
„Rytosztuka” — Poznań
1736-K1

Dnia 26 lutego 1974 roku zmarł w wieku
lat 88, śp.

IGNACY WRZESZCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 marca
br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyń-
skim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Chomęcice. 22107g

Dnia 24 lutego 1974 r. zmarł

WŁADYSŁAW LECH

nasz długoletni i wzorowy pracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego 1974
roku o godz. 11.50 na cmentarzu na Jun-
nikowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Instalacyjnych
1717-K1

† Dnia 26 lutego br., w wieku 58 lat,
zmarł nagle mój najukochańszy mąż,
śp.

WIKTOR KOLENDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br.
o godz. 11 w Zimnowodzie, pow. Gostyń.
W głębokim bólu pogrążona

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Carmen”. MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”. POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”. NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”. MARCINEK — g. 17 „Pan Andrzej sen przestawia Królowa Śniadego”.

W WOJEWÓDZTWIE

KOSCIAN: „Król Mięsopest”. KINA

CHODZIEŻ Notec: „Erolowe Dzień Zachodu”. CZARNKÓW: „Człowiek stamtąd”. GNIEZNO Lech: „Na niebie i na ziemi” i „Kalendarz warszawski”. GOSTYN: „Niech bestia zdycha”. JAROCIN: „Mezyczyna, który mi się podoba”. KALISZ Kosmos: „Łobuz”. Oaza: „Samuraj i kowboje”; Stylowe: „Siódma kula”. Kępno: „Gappa”. KŁODAWA: „Gorący śnieg” i „Ucieczka”. KOŁO: „Klute”. KONIN Górnik: „Myśl i serce” cz. I i II. KOSCIAN: „Simon Bolivar”. KROTOSZYN: „Śmierć czarnego króla”. KORNIK: „Poczekam aż zabijesz”. KRZYŻ: „W pustyni i w puszczy”. LESZNO: „Na rabunek”. MIEDECHÓW: „Bitwa w wawozie”. NOWY TOMYŚL: „W pustyni i w puszczy”. OBORNIA: „Siedziwo w sprawie obywatela poza wszelkim po deżmieniem” i „Przygody misia Yogi”. OSTROW: „Nie zezarżemy się razem”; Słońce: „Ciemna rzeka”. OSTRESZÓW: „Zbierznik”. PILA Iskra: „Liliowa akacja”; Koral: „Zawieszeni na drzewie”; Sekol: „Na samym dnie”. PLESZEW: „Świadek koronny” i „Pippi w kraju Taka Tuka”. RAWICZ: „Godzina contra Hedora”. ROGOŹNO: „Huba”. RYCHTAŁ: „Solaris”. SŁUPCA: „Mały wielki człowiek”. SREM: „Królowe Dzień Zachodu”. ŚRODA: „Orle piórko”. SZAMOTULY: „Szpieg Szoguna”. TRZCIANKA: „Absolwent”. TUREK: „Układ”. WĄGROWIEC: „Czekając na życie”. WOLSZTYN: „Zbierznik”. WRZEŚNIA: „John i Mary”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — nieczynny.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert Chóru Chłopców; dyrygent — Jerzy Kurczewski.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti 1 minuty; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Włoskie koncerty rozrywkowe; 9.05 Dł. kl. III i IV (język polski); „Janek nie zbłądził”; 9.30 Piosni i tańce lud.; 10.08 „Porew i Bess”; — Ork. Minneapolita; 10.30 „Stawa i chwata”; — odc. 22; 10.45 Wokalne zespoły jazzowe; 11 Non stop polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Szczegół na muz. antenie; 12.25 Szczegół na muzyce; 12.40 Dom i mi; 13.10 Ślaski taniec i pieśni; 13.30 Dixieland contra swing; 14.00 Wokale i śpiewaki; 14.05 Muz. ludowa; 14.30 Short to zdrowie; 14.45 Koncert na temat; 15.05 I ty i ja; 15.10 W kręgu włoskiej piosenki; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Wałce F. Lehara; 17 Radiokurier; 17.20 Rytmeston; 17.40 Przeboje 30-lecia; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muz.; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm. rynek; reklama; 20 NIEB — Ekonomia polityczna; „Zjawiska i kategorie polityczne”; 20.20 Mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia (cz. II); 20.50 Kronika sportowa; 21 Mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia (cz. III); 21.50 Gra Zosia Kameralistów „Konsonans”; 22.15 Mikrorecital wieczorny — Kati Kovacs; 22.30 Studio nowości; 23.05 Korespondencja z zagranic; 23.10 Koncert żywcem od Polonii zapraszanej dla rodzin w kraju; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Poznania. WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 18, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.35 Temat dla wszystkich; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka snod strzechy; 9 Przewidywania konserwacyjna nadafri ka 407 m; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Stofeczne aktualności muzyczne; 16 Z mikrofonem w fabryce; 17.25 Audycja społeczna; 17.40 Felieton aktualny F. Fornalczyka; 17.50 Radioexpress; 18.05 „Stare i nowe”; — koncert; 18.40 Organizacja i zarządzanie; „Jeden dzień dyrektora”; 19 Kwadrans jazzu; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wieczór literacki.

Zmiany w gastronomii wiejskiej

Obiad firmowy z bonifikatą

Jak to jest z tymi marzami w gospodach wiejskich, czy moja skromna delegacja pokryje koszty wyżywienia? Przecież na wsi nie ma ba-ów mlecznych? — indagował mój znajomy instruktor rolny, któremu często przypada bywać w terenie.

Trzeba zbadać rzecz na miej

scu. W porze obiadowej wkroczy liśmy do restauracji GS w Rykczymole w powiecie obornickim. Postanowiliśmy nie wydać na posiłek więcej niż wynosiła połowa naszej diety. W karcie był duży wybór dań mięsnych, zakąsek i zup. Dania mięsne skalkulowane poniżej dwudziestu złotych. Najkorzystniejszy wydał nam się zestaw firmowy: zupa pomido rowa i pieczeń wprzowa, z bonifikatą 10 procent przynosi na do godz. 17. Razem z herbatą mój rachunek opiewał na 19.30 zł. Podobnie zresztą było u pozostałych kolegów.

Tego dnia w Kłeczewie w powiecie konińskim jedliśmy obiad po godzinie 16. Nie miałam akurat ochoty na żadne z trzech dań firmowych: kurczaka, gołąbki i kaszanke. Wybrałam więc z karty placki ziemniaczane, a z zestawu firmowego grochówkę. Zupa była smaczna i kosztowała po potrąceniu bonifikaty 3.10 zł. Porcja znakomicie przyrządzonych, chrupkich placów całkowicie zaspokoiła głód. Cena — 5.30 zł, taniej niż w barze mlecznym. Koledzy, zamawiający do grochówki bigos i jajecznicę (środa — dzień bezmięsny) zapłacili rachunki odpowiednio wyższe, lecz przystępne dla kieszeni przebywających na delegacji.

Trzeba dobrać, że korzyściamy z restauracji katego

rii IV, gdyż po podwyższeniu marż obniżono kategorię tych lokali. Do maja bieżącego roku mają one prawo starać się o podwyższenie kategorii, poprawiając wygląd estetyczny lokalu, jakość potraw i obsługi.

W gastronomii wiejskiej pozostała para zakładów kategorii III, IV i V. Różnice w stosowaniu marż wynoszą przeważnie 10 procent. Np. maksymalnie marże w lokalach kategorii III sięgać mogą przy potrawach mięsnych 60 procent, pozostałych — 50 procent, a przy towarach handlowych (piwo, oranżada, cukierki, alkohol) do 30 procent. Nigdzie jednak nie stosuje się marż maksymalnych.

Przeglądaliśmy jadłospis restauracji wiejskiej kategorii III. Oto zanotowane przez nas różnice w cenach dań mięsnych, bez dodatków: watróbka dawniej 6.50 zł, po podwyższeniu — 7.30 zł, pieczeń wieprzowa wzrost ceny z 10 do 11.80 zł, kotletu schabowego z 11.90 zł do 13.40 zł, gołonki z 30 zł do 36 zł. Jeśli danie znajdzie się w zestawie firmowym, odlicza się w gościach południowych 10 procent bonifikaty na korzyść klienta. Po 50 procent bonifikaty stosuje się do kaszanek; odpowiednio niższe marże są kalkulowane przy daniach z drobiu i jaj.

Kierownicy zakładów gastronomicznych na wsi i małych miasteczkach starają się poprawić jakość dań i obsługi, ustawić tak marże, aby zakłady były rentowne, lecz nie odstraszały cenami klientów. O wysokości marż decyduje zarząd gminnej spółdzielni.

Jak jest z obrotami po podwyższeniu marż? Okazuje się, że wcale nie spadły, czego się początkowo obawiano. Produkcja gastronomiczna utrzymała się na dawnym poziomie, zmniejszając się sprzedaż alkoholu. Personel gospód wiejskich jest najbardziej zainteresowany podawaniem potraw, gdyż od tego ma premie. Nic dziwnego, że w żadnym z odwiedzanych przez nas lokali, mimo późnej poranki, nie widzieliśmy nikogo pod przysłowiową „mucha”. Widocznie cena alkoholowa działa odstrasza.

Gminne spółdzielnie, oprócz przejęcia budowlanych obecnie zajmują (20 na 30 planowanych), wybudują 30 własnych lokali z funduszy poza inwestycyjnych. Liczba prowadzonych przez gminne spółdzielnie zakładów gastronomicznych w naszym województwie zwiększy się do około 600. Obecnie 164 lokale to restauracje, 273 — bary, 85 — kawiarnie, nie licząc 20 in-

nych placówek gastronomicznych. W 130 lokalach jest obsługa kelnerska. Teraz kelner ma mieć w swoim rejonie najwyżej 5 stolików. Specjalnie przeszkolono dla poprawy obsługi klientów około 200 kelnerów i kucharzy.

Przy takim ustawieniu marż i obsługi obie strony powinny być z biegiem czasu zadowolone. W razie niedotrzymania warunków zakłady gastronomiczne będą beztrośnie degradowane do niższych kategorii. Jest to dosyć skuteczny doping, aby gastronomia na wsi i w małych miasteczkach mogła uzyskać miano wzorowej. W ciągu ostatnich lat obserwujemy duży postęp, lecz teraz są sprzyjające warunki do dalszej jakościowej poprawy.

MARIA POLCYNOWA



W Podolicach koło Wrześni buduje się motel wraz z restauracją (60 miejsc konsumpcyjnych), kawiarnią (40 miejsc) z tarasem, barem szybkiej obsługi (60 miejsc). Motel przyjmie jednocześnie 95 osób. Parking przewidziany jest na sto pojazdów. Motel usytuowany w lesie pełnić będzie również funkcję ośrodka rekreacyjnego. Fot. — K. Przychozdzki

„Kuglarze” w Rogoźnie

Działające od 16 lat przy Fabryce Maszyn Rolniczych w Rogoźnie (pow. obornicki) Towarzystwo Miłośników Sławy „Ognisko” zamierza w tym roku zaprezentować kilka atrakcyjnych imprez widowiskowo-teatralnych. Pierwszą z nich był lutem „Bal Radości”. W jego programie znalazł się m. in. kwadrans literacki poświęcony recytacji, quiz, konkurs tańców narciarskich, kufarska, oberka i polki oraz warsztatowa loteryjka na rzecz odbudowy Zamku Warszawskiego.

Od początku roku trwają w „Ognisku” intensywne przygotowania widowiska teatralnego według znanej sztuki Zdzisława Skwrońskiego pt. „Kuglarze”. Premiera odbyła się w Rogoźnie 1 maja. Widowisko zaplanowane zostanie również w sąsiednich powiatach, przy czym jeden spektakl urządzony będzie społecznie. (hop)

Wykładowca mgr inż. R. Pozowski; 13.45 — TTR — Botanika, I. 3; „Podstawy systematyki, bakterie, wirusy”; 14.30 — TTR — Hodowla Zwierząt, I. 3; „Układ krwionośny”; 15.05 — Matematyka w szkole — Pojęcie ilorazu — I. 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów „Ekran z bratem”; — w programie m. in. „Próba ognia” — film z s. „Robin Hood”; 17.45 — PKF; 17.55 — „Mister eksportu wchodzi w świat” — reportaż; 18.25 — „Dziś i jutro”; 18.45 — Teleturniej — „Wiem wszystko”; 19.10 — Przypomnijmy sobie; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr Sensacji — Patrick Quentin: „Sprawa Virginii Denham”; Tłumaczenie — Izabela Dambaska; Reż. — Barbara Borys-Damiecka; 21.30 — „Nafta i atlantyckie konflikty” — program publicystyczny; 22 — Wiadomości sportowe; 22.05 — ITP; 22.20 — Dziennik (kolor); 22.35 — Sprawozdanie z Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Poznaniu — Polska. /PROGRAM II: 17.15 — „Morze 2000”; „Kadry XX wieku”; — program publicystyczny; 17.45 — Wieczór teatralny Jarosława Iwaszkiewicza — rep. filmowa (kolor); 18.25 — „Błyskotliwe divertimento”; — radz. program byłowy z muzyką Michała Glinki; 18.45 — Język rosyjski, I. 20; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Gwizd Interwizji — program TV NRD (kolor); 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — „Wzajemność”; — film fab. prod. polski (16 I.); 23.05 — Język francuski, powt. I. 20a.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka, I. 19; „Prąd elektryczny”; 7 — TTR — Ochrona roślin, I. 1; „Metody zwalczania chorób i szkodników”; 8.55 — „Mr Smith jedzie do Waszyngtonu”; — film fab. prod. amerykański; 11.05 — Dla szkół, kl. III lic. — Język polski; „Skamandrii i awangarda”; 11.35 — Z serii: „Luk teczy”; — odc. V pt. „Skarb w jeziorze”; — film prod. TV czeskosłowackiej; 13.15 — TV Kurs Informatyki — Przygotowanie organizacyjne użytkownika do wprowadzenia systemu informatycznego w strukturę procesami technologicznymi.

Hodowla owiec popłaca

Czesława Zbierskiego zastał przy pracy: młócił własne mieszanke owsa z jęczmieniem. Ziarno tych zbóż, zmieszane z grubą sruć, służyło o pasza treściwa dla licznego inwentarza, którego większość stanowią owce rasy merynos polski.

— Hodowlę owiec rozpoczął ponad 7 lat temu — mówi rolnik, gospodarujący na 17,5 ha III i IV klasy ziemi we wsi Janowo (pow. Środa). Przedtem, przez długie lata hodował tylko bydło mleczne i trzodę chlewną, nie łatwo więc przyszło mi zdecydować się na zmianę kierunku produkcji hodowlanej. Tym bardziej, że wówczas produkty owczarskie nie opłacały się tak jak dzisiaj i z hodowlą tą wiązało się spore ryzyko. Mówiąc szczerze, nie podjąłbym go, gdyby nie namowa syna — absolwenta Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Dziś nie żałuję swej decyzji; podjęcie ryzyka opłaciło się. Prowadzę zarodową hodowlę owiec, pod stałą opieką zootechniczną inż. Ro-

mana Graczyka z Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Naramowicach. Obecnie, po 7 latach tej hodowli, mamy 70 owiec.

Oglądam nowy, przed rokiem dopiero postawiony budynek, przeznaczony wyłącznie dla owiec. Wysoki, kryty eternitem, przypomina nieco swym wyglądem stodołę. Słony owczarni postawiono z pułków i częściowo z cegły.

— Inwestycja ta — stwierdza — pozwoli powiększyć w najbliższym czasie hodowlę do 100 sztuk owiec — matek. Przekonałem się, że nakłady, czynione na rozwój hodowli, opiewają się dużo niższe, niż innego gatunku inwentarza. Przy owcach jest także najmniejszy koszt robocizny, a hodowla jest oparta o paszę, wyprodukowaną w miejscu, w gospodarstwie. Bez znacznych ilości własnych pasz, nie mógłbym prowadzić tak dużej hodowli.

Kłopoty są tylko z brakiem dostatecznej ilości wody do pojenia inwentarza. Można by zbudować sztuczną deszczownicę do nawadniania upraw lonych, ale, niestety, w studni brak okresami nawet wody pitnej. Zresztą w podobnej sytuacji są wszystkie gospodarstwa Janowa. Wydział Gospodarki Wodnej Urzędu Powiatowego w Środzie planuje założenie we wsi sieci wodociągowej, trudno jednak określić termin realizacji tej — tak bardzo potrzebnej dla wzrostu hodowli — inwestycji. (rk)

Złotówki wrzucane do... śmietnika

Jest faktem bezspornym, że urządzenie zyspów do śmieci na każdej kondygnacji tzw. wieżowców, to wielkie udogodnienie dla lokatorów. Dlaczego jednak właśnie tam wysypujemy wiele... złotych dziennie w postaci butelek, stoików, papieru i szmat.

Opakowania szklane, po zetknięciu się z symem zamieniają się w proszek. Każda z wrzucanych tu butelek, to bezpowrotnie stracona złotówka.

W kompleksie wieżowców w Pile, nie ma na piętrach (np. w kantorkach zsympowych) specjalnych pojemników na opakowania szklane, które — sprzedane przez harcerzy — zmieniałyby się w złotówki na cele społeczne lub organizacyjne.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że każda z 400 zamieszkałych tu rodzin zamienia dzień nie w bezużyteczne szkło, jedną tylko butelkę lub stoik, to

w skali rocznej lokatorzy czterech wieżowców są zmuszeni (!) zniszczyć ponad 150 tys. zł. Kwota niebagatelna. Przemnożmy to przez wszystkie wysokie bloki w województwie!

A zdawać by się mogło, że ustawienie odpowiednich pojemników na opakowania użyteczne i zorganizowanie opróżniania ich przez harcerzy — nie stanowi problemu. (cez)

Kaliski Klub

Kolekcjonerów

Jedną z placówek, przejawiających ostatnio w Kaliszu ożywioną aktywność kulturalną, jest Międzyzakładowy Dom Kultury Włókniarzy. Przy tej placówce powstał „klub hobbystów”, o oficjalnej nazwie „Kaliski Klub Kolekcjonerów”, skupiający wszystkich zbieraczy. W klubie są więc zgrupowani — numizmatycy, filomeniści, zbieracze militariów, plakatów, starych wyrobów ze srebra, tak modnych ostatnio lamp naftowych i moździerzy. Klub, liczący obecnie ponad 40 członków, nawiązał już kontakty z wrocławskim „Hobby-Clubem” i z Sekcją Numizmatyczną Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. W gronie instytucji — współpracowników, znajduje się także Muzeum Ziemi Kaliskiej, któremu członkowie klubu wypożyczają posreze gólnie ekspozycje. A sami kolekcjonerzy w ramach w zakrezie konserwacji itp. Ostatnio przy klubie zorganizowano specjalny kącik dla kolekcjonerów.

Spotkania członków klubu odbywają się w każdy poniedziałek (Kalisz, al. Wolności 25, II p). Niezależnie od tego organizowane są w każdą drugą niedzielę miesiąca „Jarmarki hobbystów”. (mat)

ZAMIAR SKREŚCENIA LUF ZMIANY ZAJMOWANEGO PASA RUCHU NALĘŻO ZAWCZASU SYGNALIZOWAĆ